



Warszawa, 19 maja 2021 r.

Autor skargi na felietonistę Dziennika Polskiego  
(dane personalne do wiadomości REM)

Szanowny Panie,

W skardze do REM przedstawia się Pan, jako stały czytelnik Dziennika Polskiego. Z tej racji ma Pan bardzo poważne zastrzeżenia do felietonów red. Zbigniewa Bartusia. Ocenia je Pan, jako nasycone „antypisowską i antykaczyńską nienawiścią”, co powoduje brak obiektywizmu autora. Wielokrotnie reagował Pan na te teksty w niepublikowanych listach do redaktora. Z czasem ta korespondencja się urwała.

I oto 16 kwietnia br. w Dzienniku Polskim ukazał się felieton red. Bartusia p.t. „Niebajka o Panu i Złotej Rybce”. Autor trawestując bajkę o złotej rybce (sama domaga się spełnienia jej trzech życzeń), a także przytaczając ponoć popularną na wschodzie opowiastkę, wywodzi, że „każdy dzień przybliży naszą Ojczyznę do wschodu, gdzie słudzy satrapy ociekają złotem, a reszta cierpi biedę i niesprawiedliwość”.

W swych dywagacjach red. Zbigniew Bartus wspomina o korespondencji z Panem: „Napisałem o tym memu namiętному adwersarzowi z PiS, a on odpowiedział mi szczerze: - No dobra, przyznaję, że nasze sukinsyny wygrały z waszymi sukinsynami i sobie rządzą. No i co nam zrobicie?”.

Na tę ripostę redaktor odpowiada publicznie: „Faktycznie, nie możemy zrobić nic. Ale Pan też nie może zrobić nic. Jak „nasze sukinsyny” będą chciały zabrać Panu dom, zbudować drogę w poprzek działki, albo zgwałcić żonę zgodnie z wielkopańską tradycją pierwszej nocy, to to zrobią. (...)”

Felieton spotkał się z oburzeniem pańskiej małżonki przekonanej, że „jej osoba została wymieniona w tej ohydnej antycypacji”. Pana pytania do REM są następujące:

- Czy wykorzystanie prywatnej korespondencji na łamach ogólnodostępnego dziennika w celu załatwiania porachunków z adwersarzem bez zgody tegoż, mieści się w granicach rzetelności zawodowej?

- Czy używanie przez piszącego coraz mocniejszych określeń, na granicy wulgaryzmów, służy obniżaniu poziomu prowadzenia sporu?

Szanowny Panie. Nie widzimy w felietonie sprzeniewierzenia się zasadom Kary Etycznej Mediów. Redaktor nie ujawnił Pan nazwiska, a korespondencja między Panem a autorem felietonu nie dotyczyła spraw prywatnych, tylko treści publikacji. Co do wulgaryzmów? To Pan narzucił taki styl pisząc o „sukinsynach”.

Konwencja felietonu pozwala na kulturowe asocjacje, które z zasady nie są kierowane do konkretnej osoby. W skardze do REM pisze Pan, że zbulwersowany poglądami politycznymi autora felietonów w Dzienniku Polskim, od pewnego czasu omija Pan te artykuły podczas lektury gazety. Bardzo racjonalne. Dobrze byłoby nakłonić małżonkę do zajęcia podobnego stanowiska - uniknie powodów do zdenerwowania.

Z poważaniem,

W imieniu Rady Etyki Mediów



Helena Kowalik-Ciemińska  
Wiceprzewodnicząca REM